

## Socjologia i inne nauki o pracy i bezrobociu – część I

### Streszczenie

Wszelkie poglądy poprzez dzieje ulegają ewolucji. Człowiek początku XXI wieku, mający za sobą rewolucje przemysłowe, wyręczany przez technikę, otoczony komputerami, coraz częściej zadaje sobie pytanie czy praca to konieczność, związana jedynie z wynagrodzeniem materialnym – czy raczej jedna z wartości życia – wpisana w istotę dobra, bezpieczeństwa i szczęścia. Praca ludzka jest zdobywaniem wartości, których człowiek nie może osiągnąć w sposób naturalny. Te wartości, których dostarcza w sposób bezpośredni natura, przestały już od dawna wystarczać ludziom. Praca stanowi jedną z istotnych cech człowieczeństwa, jest po prostu jego skutkiem i sposobem manifestowania się. Poprzez pracę człowiek wyraża swoją odrębność w stosunku do całej natury.

**Słowa kluczowe:** praca, bezrobocie, rynek pracy

### Wstęp

Wszelkie poglądy poprzez dzieje ulegają ewolucji. Człowiek początku XXI wieku, mający za sobą rewolucje przemysłowe, wyręczany przez technikę, otoczony komputerami, coraz częściej zadaje sobie pytanie czy praca to konieczność, związana jedynie z wynagrodzeniem materialnym – czy raczej jedna z wartości życia – wpisana w istotę dobra, bezpieczeństwa i szczęścia.

Praca ludzka jest zdobywaniem wartości, których człowiek nie może osiągnąć w sposób naturalny. Te wartości, których dostarcza w sposób bezpośredni natura, przestały już od dawna wystarczać ludziom. Praca stanowi jedną z istotnych cech człowieczeństwa, jest po prostu jego skutkiem i sposobem manifestowania się. Poprzez pracę człowiek wyraża swoją odrębność w stosunku do całej natury.

Można więc podkreślić, że praca i wartość stanowią jedność, gdyż historia ludzkości jest historią jej pracy. Dlatego zrozumieć jakieś zjawisko historyczne to tyle, co dotrzeć do form pracy, z których ono wyrosło. Jeszcze niespełna cztery wieki przed naszą erą filozofowie antyczni zgodnie wyrażali poglądy, iż wszelki wysiłek fizyczny jest zajęciem niegodnym i hańbiącym prawdziwego obywatela, bowiem zniekształca ciało i zabiera czas potrzebny do rozwoju duchowego. Dzisiaj temat ten przestaje być wstydliwym, a bogactwo i sukces kojarzony jest często z ciężką pracą, obowiązkami czy stresem. Lenistwo przestało być już dawno przywilejem elit. Człowiek, tak jak to mówił Salomon<sup>1</sup>, pracuje po to, by w pokoju

<sup>1</sup> Salomon, Šelomo (? – ok. 930 p.n.e.), król żydowski panujący od ok. 970 p.n.e. Młodszy syn Dawida. Uzyskał tron przed starszym bratem Adoniaszem dzięki wpływowi swej matki Betszeby. Popierany przez proroka Natana i kapłana Sadoka zwyciężył koalicję próbującą osadzić na tronie Adoniasza. Państwo za panowania Salomona wzrastało w siłę dzięki przyjaznym stosunkom z ościennymi krajami. Salomon przeprowadził podział kraju na prowincje, zreorganizował armię na wzór egipski. Zasłynął jako wielki budowniczy (świątynia w Jerozolimie, wznoszona przy pomocy rzemieślników z Fenicji i Egiptu, pałac królewski w Jerozolimie, wielkie stajnie w Megiddo). Poddał kontroli szlaki karawanowe (port Esjon-Geber nad Morzem Czerwonym, wyprawy do Ofiru). Salomon zyskał opinię wyjątkowo mądrego władcy. Jego dwór był ośrodkiem sztuki i przede wszystkim literatury. Przypisuje się Salomonowi autorstwo wielu powiedzeń, niektórych pieśni i ksiąg biblijnych: *Pieśni nad Pieśniami, Księgi Mądrości, Księgi Przysłów, części psalmów i inne*.

mógł jeść, pić i cieszyć się owocami swej pracy. Celem artykułu jest więc przedstawienie aspektów pracy i bezrobocia posługując się ujęciami różnych dyscyplin naukowych. Ze względu na wymogi formalne, autor nie wyczerpał tematu, co postanawia kontynuować w kolejnych artykułach.

---

## Praca i jej brak

---

Praca jest jedną z form aktywności człowieka, więc nawet współcześnie, gdy praca w zdecydowanej większości odbywa się w określonym czasie, poza miejscem zamieszkania, wśród instytucjonalnie narzuconych współpracowników, zwierzchników, podwładnych, trudno niejednokrotnie oddzielić od siebie różne sfery działań: pracę zawodową, zajęcia czasu wolnego, życie rodzinne, pracę społeczną czy zabawę<sup>2</sup>. Zdarza się, iż przeplatają się one ze sobą lub nakładają na siebie. Ta szansa na scalanie różnych sfer działania człowieka, na swobodne przenoszenie umiejętności i zachowań jest jednym z podstawowych wyznaczników postaw wobec pracy. Szansę tę urealnia z jednej strony istota pracy, z drugiej strony zbieżność charakteru i rodzaju wykonywanej pracy z człowiekiem – wykonawcą (chodzi tu o cechy osobowe, systemy wartości, pozycję społeczną).

Z pracą ludzką wiąże się jednak problem egzystencjalny. Człowiek nie istnieje po to, by pracować, lecz po to pracuje, by istnieć, być. Praca warunkuje przede wszystkim istnienie, stanowi podstawę kształtowanie życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Wielu ekonomistów zastanawia się co jednak zrobić, gdy dla wszystkich nie starcza pracy? Niepewność jutra ogarnia ludzi, gdyż coraz trudniej jest zachować pracę i jeszcze trudniej jest ją znaleźć. Coraz częściej jednak podkreśla się, że rozwój nie jest równoznaczny ze wzrostem gospodarczym. Prawdziwy postęp społeczeństwa powinien mieć na uwadze każdego człowieka i ma uzasadnienie tylko o tyle, o ile jemu służy. Można stwierdzić, że człowiek naprawdę wie tyle, ile stworzył. Jego poznanie mierzy się jego pracą. Praca jest równocześnie fenomenem poznawczym i etycznym<sup>3</sup>, a rezultatem jest poznanie i dzieło, czyli wartość<sup>4</sup>.

Dlatego można potwierdzić, iż bezrobocie jest ważnym problemem społecznym, o wielu negatywnych konsekwencjach dla gospodarki jako całości i bezrobotnych osób. Nie tylko oznacza niewykorzystanie części siły roboczej i niższą produkcję w gospodarce, ale także pogorszenie poziomu życia osób bezrobotnych, frustrację i niezadowolenie społeczne oraz rozwój niekorzystnych zjawisk społecznych. Stało się ono trwałym elementem rzeczywistości społecznej i budzi dlatego zrozumiałe zainteresowanie nauki oraz praktyki gospodarczo-społecznej wszechstronnym poznaniem zjawiska.

---

<sup>2</sup> R. Dyjoniziak, K. Iwanicka, A. Karwińska, M. Pacholski, *Socjologia pracy*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1994, s. 57.

<sup>3</sup> P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982, s. 13.

<sup>4</sup> K. Drela, *Znaczenie wiedzy we współczesnym świecie*, w: *Zarządzanie wiedzą w organizacjach publicznych. Teoria i praktyka*, red. K. Graczyk, M. Piotrowska-Trybull, S. Sirko, Wydawnictwo Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Warszawa 2010.

## Praca i bezrobocie

Punktem wyjścia pracy w ujęciu socjologicznym<sup>5</sup> jest człowiek działający, umiejscowiony w kontekście społecznym, gospodarczym, kulturowym. Socjologia pracy pojawiła się pod wpływem rozwoju przemysłu i jest rezultatem socjologicznych rozważań nad ludzką pracą. Można ją określić jako naukę zajmującą się społecznymi uwarunkowaniami pracy oraz skutkami, jakie praca wywołuje w strukturze i działaniach zbiorowości ludzkich. Problematyka socjologii pracy jest szeroka. Głównymi obiektami badań są: pracownicy, kierownictwo przedsiębiorstw, zakłady pracy, organizacje przemysłowe, zawody, struktura społeczna<sup>6</sup>.

Pewnym kryterium, pozwalającym wyodrębnić pracę z innych rodzajów aktywności jest fakt, że zaspokaja ona potrzeby również poza systemem, wobec którego jest wykonywana. Praca jest zespołem zinstytucjonalizowanych czynności i działań wykonywanych stale lub systematycznie, wymagających określonego przygotowania, wiedzy, umiejętności. Poza tym praca nigdy nie jest działalnością wyłącznie indywidualną (choć czasami się taką wydaje), ale wykonywana jest w obrębie systemu społecznego. Ponadto praca nie jest działaniem okazjonalnym, odświętnym, lecz przeciwnie, jest stałym elementem codziennego rytmu życia.

Kiedy ludzie są bezrobotni przymusowo, obraz egzystencji ulega zmianie. Chcieliby pracować za obowiązującą na rynku płacę, jednakże nie mogą znaleźć pracy ze względu na nadmierną podaż siły roboczej przy tej płacy. W efekcie bezrobocia sytuacja materialna tych ludzi pogarsza się.

Rozróżnienie pomiędzy bezrobociem dobrowolnym a bezrobociem przymusowym jest istotne, ponieważ może ono wpływać na naszą ocenę tego jak wiele uwagi powinno zostać poświęcone problemowi bezrobocia<sup>7</sup>. Jeśli bezrobocie ma charakter dobrowolny, jednostki ujawniają, że wolą być bezrobotne, gdyż nie potrzebują pracować. Dla jednostki zasiłek dla bezrobotnych oraz np. pomoc z MOPS-u, są częścią korzyści związanych z pozostawaniem bezrobotnym. Te płatności nie są jednak korzyścią dla społeczeństwa jako całości. Mogą one ulżyć sumieniu zbiorowości poruszonej nędzą i nierównością dochodów, nie są to jednakże płatności przekazywane w zamian za dostarczenie jakichś dóbr czy usług, które inni członkowie społeczeństwa mogliby skonsumować<sup>8</sup>. Społecznym kosztem bezrobocia

<sup>5</sup> Twórcą socjologii bezrobocia jest F. Znaniecki, wybitny socjolog polsko-amerykański. Zakres jego zainteresowań przedstawił w następujących dziełach: *Upadek cywilizacji zachodniej* (1920 r.), *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przeszłości* (1934 r.), *Socjologia wychowania* (1928 r.), *Socjologia bezrobotnych* (1939 r.). F. Znaniecki twierdził, że każdy człowiek jest przeznaczony i przygotowywany do roli zatrudnionego. Jeśli jednak traci to przekonanie, traci określony status społeczny i w konsekwencji przechodzi do najniższych klas społecznych „biedoty” lub „wyrzutków”.

<sup>6</sup> *Socjologia i psychologia pracy*, red. J. Bugiel, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków 1987, s. 6.

<sup>7</sup> Wydawałoby się logicznym stwierdzenie, że jeżeli ktoś dobrowolnie nie podejmuje pracy – jest niepracującym, a nie bezrobotnym. Bezrobocie wynika z przymusu, braku pracy. Niestety definicja bezrobocia jest tak rozległa, że wyróżnia się nawet 70 rodzajów tego zjawiska.

<sup>8</sup> W tym sensie pogląd, zgodnie z którym powinniśmy wspierać bezrobotnych, nieuchronnie wywołuje koszt w postaci nieefektywnej alokacji zasobów. Prowadzi to do nadmiernego wzrostu bezrobocia dobrowolnego. Czasami bezrobocie jest korzystniejsze, niż pełne, sztuczne, nadmierne, z negatywnym zaangażowaniem, charakteryzujące się „niską wydajnością” i psuciem dyscypliny pracy innych, zatrudnienie.

jest to, że reszta, tj. społeczność czynna zawodowo, jest obciążona kosztami utrzymania bezrobotnych. Pogląd, zgodnie z którym powinniśmy wspierać bezrobotnych, nieuchronnie wywołuje koszt w postaci nieefektywnej alokacji zasobów. Ale to właśnie społeczeństwo jest w pełni uprawnione do przyjęcia sądu wartościującego, pozwalającego podjąć decyzję o zapewnieniu pewnego, rozsądnego poziomu życia dla bezrobotnych i to niezależnie od kosztów tego posunięcia w postaci nieefektywnej alokacji zasobów.

Właściwi ludzie powinni trafić do właściwych zawodów. Pozwoli to społeczeństwu jako całości wytwarzać więcej wartości użytkowych. Zamrożenie istniejącej struktury zatrudnienia w zmieniającej się gospodarce doprowadziłoby ostatecznie do niedostosowania podaży pracy i popytu na nią.

Innym społecznym kosztem bezrobocia jest nasilenie się patologii (rozwoły, trudności wychowawcze z dziećmi bezrobotnych, przestępczość młodocianych). Nowym zjawiskiem są „kasty ludzi odrzuconych” gdzie już pokolenia rodzin nie mogą podjąć pracy, ze względu na to, że nikt nie chce zatrudnić osób nigdy w życiu niepracujących. Zwalczanie bezrobocia jest więc wielkim wyzwaniem nie tylko dla ekonomistów. Jednak wbrew zapowiedziom podjęcia tej walki, wbrew programom działania i sojuszom na rzecz zatrudnienia, ilość ludzi bez pracy rośnie.

---

## Koszty bezrobocia

---

Bezrobocie ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale także społeczny. Ekonomiczne skutki bezrobocia wiążą się ściśle ze skutkami społecznymi i nie można ich od siebie oddzielić. Podział na jedno i drugie ma raczej charakter umowy, służący ich wyeksponowaniu i uporządkowaniu dla celów badawczych różnych dyscyplin naukowych.

Ścisłe powiązanie ekonomicznych i społecznych skutków bezrobocia wynika z dualizmu zatrudnienia. Zatrudnienie spełnia bowiem równoległe funkcje ekonomiczne i społeczne. Zarówno nadmierne zatrudnienie jak i bezrobocie są naruszeniem tej jedności, co odbija się negatywnie zarówno na jednostkach dotkniętych tymi zjawiskami (indywidualne koszty ekonomiczne i społeczne), jak i na szeroko pojętej efektywności gospodarowania (ekonomiczne i społeczne skutki, jakie ponosi gospodarka narodowa)<sup>9</sup>.

Ekonomiczne i społeczne<sup>10</sup> skutki bezrobocia można zatem rozpatrywać z dwóch punktów widzenia:

- jednostki dotkniętej bezrobociem (mówimy wtedy o indywidualnych kosztach bezrobocia),
- makroekonomicznego, tj. społeczeństwa.

Indywidualne koszty bezrobocia to koszty, które ponosi bezpośrednio osoba bezrobotna (i jej rodzina) w związku z utratą pracy. Najogólniej można je podzielić na koszty: związane z utratą dochodów z pracy, natury psychospołecznej oraz zdrowotne.

<sup>9</sup> M. Nasiłowski, *System Rynkowy – podstawy mikro i makroekonomii*, Key Text, Warszawa 2004, s. 329.

<sup>10</sup> I. Krawczyk, *Ekonomiczno-społeczne koszty bezrobocia*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*. Zeszyt 3: Aspekty społeczne, Wyd. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2003, s. 259-266.

Pozbawienie dochodów z pracy prowadzi do gwałtownego obniżenia poziomu życia osoby bezrobotnej i jej rodziny, do konieczności rezygnacji z wielu podstawowych potrzeb. Są to nie tylko potrzeby związane z odnową biologiczną, ale także podstawowe potrzeby związane z edukacją i kulturą. Rodzin bezrobotnych nie stać na kształcenie swoich dzieci i na ich rozwój intelektualny. Będą więc one miały w przyszłości znacznie słabszą pozycję przetargową na rynku pracy. Oznacza to w zasadzie kumulację ryzyka bezrobocia w rodzinach bezrobotnych (dziedziczenie bezrobocia). Negatywne skutki w sferze materialnej są najbardziej dotkliwe w rodzinach bezrobotnych niepełnych i wielodzietnych. Do indywidualnych kosztów, jakie ponosi bezrobotny należy także spadek kwalifikacji w wyniku długotrwałej beczynności zawodowej, a w związku z tym spadek jego szans na znalezienie pracy<sup>11</sup>.

Osoba bezrobotna i jej rodzina ponosi także koszty natury psychospołecznej. Należą tutaj w szczególności obciążenia (stresy) związane z degradacją pozycji społecznej, prowadzące do osłabienia więzi społecznych, do izolacji od środowiska i wzrostu konfliktów z otoczeniem oraz rodzinnych (spadek autorytetu w rodzinie, kłopoty wychowawcze, rozwody), a także do utraty tożsamości. Bezrobocie dotyka godności człowieka, wywołuje tym samym negatywne zmiany w jego sferze psychicznej (skłonność do samobójstwa). Nadmiar wolnego czasu prowadzi do apatii i frustracji, szczególnie silny związek między bezrobociem a depresją występuje u ludzi starszych. Bezrobocie prowadzi też do degradacji moralnej, szczególnie ludzi młodych i dorastającej młodzieży, tym samym zniekształca proces wchodzenia w dorosłe życie. Do kosztów indywidualnych należą także koszty zdrowotne, zwiększona podatność na choroby i większa umieralność. Indywidualne koszty bezrobocia są tym większe, im dłuższy czas jego trwania. W przypadku bezrobocia trwającego kilka lat koszty te są nieodwracalne<sup>12</sup>.

Makroekonomiczne koszty bezrobocia to ekonomiczne i społeczne koszty, jakie ponosi społeczeństwo na skutek bezrobocia o charakterze masowym i długookresowym. Najogólniej można je podzielić na koszty: utraconych możliwości, fiskalne i społeczne.

Jednym z najistotniejszych makroekonomicznych skutków bezrobocia jest powstanie tzw. luki produktu narodowego brutto (PNB). Ponieważ wielkość dochodu narodowego (DN) i produktu narodowego brutto w ostatecznym rachunku zależy od wielkości zatrudnienia i wydajności pracy, to przy założeniu o niezmiennej wydajności pracy w krótkich okresach, występowanie bezrobocia wywołuje istotne niewykorzystanie ludzkiego czynnika produkcji i tym samym obniża realne możliwości produkcyjne gospodarki w stosunku do jej potencjalnych możliwości<sup>13</sup>. Tak więc luka PNB jest to różnica pomiędzy potencjalną wartością PNB (możliwą do uzyskania w danych strukturalnych warunkach gospodarki przy pełnym zatrudnieniu) a rzeczywistym PNB (osiągniętym w danych warunkach przy istnieniu określonego poziomu bezrobocia). Są to tzw. koszty utraconych możliwości. Trzeba przy tym pamiętać, że niewykorzystanie potencjalnego poziomu produkcji w warunkach bezrobocia przekraczającego jego naturalną stopę może wywoływać przyspieszenie tempa inflacji

<sup>11</sup> K. Dreła, *Koszty pracy a formy zatrudnienia*, w: *Formy zatrudnienia w małych i średnich przedsiębiorstwach. Jak zatrudniać pracowników*, K. Dreła, A. Sokół, CeDeWu, Warszawa 2011.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> W. Jarmołowicz, *Podstawy Makroekonomii*, UE, Poznań 2010, s. 132.

i w dłuższych okresach „wpędzić” gospodarkę w procesy stagflacyjne (tj. długotrwałe utrzymywanie się wysokiej stopy bezrobocia w warunkach wysokiej inflacji). Tak więc luka PNB wywołana bezrobociem w krótkich okresach powoduje niewykorzystanie twórczego potencjału gospodarki i obniża efektywność jej funkcjonowania, utrudniając realizację naczelných celów gospodarowania w systemie (abstrahujemy tutaj od ich konkretnego zdefiniowania, co należy do zadań polityki gospodarczej). W długim okresie bezrobocie może stać się przyczyną zaburzeń równowagi gospodarczej, pojawienia się dysproporcji strukturalnych i w efekcie doprowadzić do rozwoju trudnych do opanowania żywiolowych procesów destrukcji funkcjonalnej integralności systemu gospodarczego.

Fiskalne koszty bezrobocia najogólniej można zdefiniować jako sumę wydatków i zmniejszonych przychodów (tj. utrata dochodów), powstającą w budżetach publicznych z tytułu bezrobocia. Punktem wyjścia przy obliczaniu kosztów fiskalnych jest wynagrodzenie brutto, jakie bezrobotny mógłby otrzymać, gdyby był zatrudniony i wynikające z niego odpisy podatkowe, składki ubezpieczeniowe itp. wpływające do budżetów publicznych. Gdyby bezrobotni byli zatrudnieni, to budżety publiczne otrzymywałyby znaczne sumy z tytułu wpływu składek na ubezpieczenia (od bezrobocia, rentowe, chorobowe) i z tytułu wpływu pośrednich i pośrednich podatków. Do sumy strat wynikających z bezrobocia dochodzą wydatki poniesione na zasiłki i zapomogi, a także składki płacone na rzecz bezrobotnych, przeznaczone na ubezpieczenia rentowe i chorobowe oraz podatki pośrednie. Koszty fiskalne znacznie utrudniają osiągnięcie zamierzonej obniżki deficytów budżetowych.

Oprócz wymienionych kosztów, społeczeństwo jako całość ponosi niewymierne, trudne do oszacowania koszty społeczne związane z degradacją społeczną i moralną bezrobotnych, ich stanem zdrowia i ubóstwem<sup>14</sup>.

Wbrew pozorom bezrobocie posiada również pozytywne aspekty. Mimo licznych wad, bezrobocie między innymi:

- sprzyja konkurencyjności na rynku pracy, motywuje młodzież do nauki, itp.,
- pozwala stymulować poziom inflacji, zgodnie z teorią Johna Keynesa,
- dyscyplinuje osoby zatrudnione do ostrożnego i sumiennego wykonywania pracy,
- sprzyja krótkotrwałej migracji zarobkowej (szczególnie młodzieży), co pozwala na lepsze poznanie innych kultur.

---

## Skutki bezrobocia

---

Współcześni psychologowie coraz częściej uważają bezrobocie za równie destrukcyjne zjawisko, co terrorizm, nacjonalizm, szowinizm religijny lub etniczny, indywidualne szaleństwo czy narkomanię. Dla socjologów bezrobocie w najlepszym przypadku grozi anarchizacją życia społecznego, w najgorszym – degeneracją i autodestrukcją. Socjolog, w odróżnieniu od ekonomisty, posługuje się ujęciem „podmiotowym” bezrobocia. Według niego bezrobocie jest stanem bezczynności zawodowej jednostek zdolnych do pracy i zgłaszających gotowość jej podjęcia, z podkreśleniem, że chodzi przede wszystkim o jed-

<sup>14</sup> *Makroekonomia. Podstawowe zagadnienia*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu, Bytom 2003, s. 79.

nostki, dla których podstawą egzystencji są dochody z pracy<sup>15</sup>. Warto zwrócić uwagę, że przytoczona definicja różni się od określenia przyjętego jedynie w ustawie o zatrudnieniu, według której za bezrobotnych uważa się jedynie osoby zarejestrowane w odpowiednich organach zatrudnienia<sup>16</sup>.

Należy pamiętać, że bezrobocie posiada swój wymiar prawny, społeczny, ekonomiczny i polityczny. Jest zjawiskiem złożonym o specyficznej charakterystyce, swoistej dla kraju występującego, szokiem o charakterze zarówno ekonomicznym, społecznym, psychicznym jak i też kulturowym. Bezrobocie jest stanem przeciwstawnym pracy rozumianej jako produkcyjna działalność. Jako stan przymusowej bezczynności przeciwstawia się ono również pracy rozumianej jako potrzeba świadczenia użytecznej aktywności, mimo że będąc bezrobotnym istnieje możliwość społecznej pracy, aktywności<sup>17</sup>.

Ogólna ocena tych skutków jest jednoznacznie negatywna, bezrobocie oznacza bowiem zawsze marnotrawstwo zasobu gospodarczego, jakim są zasoby pracy. Szczegółowa analiza bezrobocia prowadzi do wniosku, iż ocena skutków bezrobocia zależy przede wszystkim od długości okresu pozostawania bez pracy. Z tego względu należy odróżnić pozytywne skutki bezrobocia frykcyjnego, które z natury ma charakter krótkotrwały od negatywnych skutków bezrobocia długookresowego, które w nim przeważają. Pozytywne skutki to ciągle doszkalanie, zmiana zawodu ze względu na społeczne potrzeby, zmiana miejsca pracy również w przypadkach pożądanym społecznie. Natomiast bezrobocie długookresowe trzeba uznać za zjawisko patologiczne, świadczące o ułomności całego systemu gospodarczego. Pozbawia ono człowieka możliwości zaspokojenia potrzeby pracy, uniemożliwiając realizację podstawowych funkcji zatrudnienia (ekonomicznej, dochodowej i częściowo społecznej) stając się źródłem szeregu strat ekonomicznych i psychospołecznych. Zapomina się jednak, że można zaspokajać potrzeby w inny sposób niż pracą, np. działalnością społeczną.

Bez względu na to, jak wysokie są ekonomiczne skutki bezrobocia, rachunek strat w pieniądzu nie odzwierciedla właściwie i w pełni szkód ludzkich, społecznych i psychicznych, jakie niosą za sobą okresy trwale utrzymującego się bezrobocia przymusowego. Z nowoczesnych badań wynika zaś, że „bezrobocie prowadzi do deterioracji zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego: do wyższego poziomu zachorowań na choroby serca, przypadków alkoholizmu, samobójstw. Jeden z najważniejszych badaczy tego przedmiotu, H. Breuner, szacuje, że utrzymujący się w ciągu sześciu lat wzrost stopy bezrobocia o jeden procent prowadziłby do liczby przedwczesnych zgonów wynoszącej 37000 osób. Badania dowodzą, że niedobrowolne pozostawanie bez pracy to dla wielu ludzi sytuacja o wysokim oddziaływaniu traumatycznym”<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Coraz częściej można spotkać się ze zjawiskiem pracy charytatywnej/wolontariatem, bez wynagrodzenia. Taka osoba nie jest bezrobotnym, mimo iż nie otrzymuje wynagrodzenia. Coraz więcej będzie takich przypadków – jest to nowe spojrzenie na zaangażowanie człowieka.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. z 2008 r. nr 69 poz. 415 z późn. zm.

<sup>17</sup> Katolicy modlą się o „chleb powszedni”, bo bez niego nie mogą istnieć. Jednak sama modlitwa nie wystarczy, nie nakarmimy się bowiem chlebem anielskim, lecz ziemskim i cielesnym. Na chleb codzienny musimy pracować. Zob. Jan Paweł II, *Laborem Exercens*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 143.

<sup>18</sup> M. Kabaj, *Zatrudnienie i bezrobocie. Prognoza do 2005 roku. Elementy polityki prozatrudnieniowej*, Warszawa 2003, s. 10.

Skutki bezrobocia dotyczą nie tylko jednostek nim dotkniętych, lecz także całego społeczeństwa, dlatego jest ono uznawane za zagrożenie społeczne. Do najistotniejszych z nich należą<sup>19</sup>:

- niewykorzystany, nieproduktywny potencjał ludzki,
- znaczne koszty materialne związane z utrzymaniem bezrobotnych oraz służb zajmujących się ich problemami i obsługą,
- spadek dochodów rodzin, rozszerzenie się społecznych kręgów ubóstwa,
- degradacja psychiczna i moralna osób pozostających bez pracy (poczucie bezradności, pesymizm, uczucie społecznej bezużyteczności),
- zjawiska patologii społecznej – alkoholizm, narkomania, przestępczość itd.,
- utrata kwalifikacji.

Obok strat ekonomicznych bezrobocie długookresowe pociąga za sobą również wiele negatywnych skutków psychospołecznych, a mianowicie:

- frustrację poszczególnych jednostek i całych grup spowodowaną niemożnością włączania się ludzi w nurt społecznego procesu pracy i związanym z tym poczuciem nieprzydatności; utrzymująca się frustracja wpływa ujemnie na stan zdrowia fizycznego, a zwłaszcza kondycję psychiczną dotkniętych nią jednostek, czego przejawem jest skrócenie długości życia, wzrost liczby samobójstw, itp.;
- jest patologią społeczną przejawiającą się w postaci alkoholizmu, narkomanii, różnych form przestępczości; szczególnie groźne są przejawy tej patologii wśród młodzieży dotkniętej bezrobociem chronicznym, gdyż niemożność uzyskania normalnej pracy skłania ludzi do poszukiwania nielegalnych, często przestępczych źródeł łatwych dochodów, a ostatecznie prowadzi do całkowitego wyobcowania się tej grupy społecznej, stanowiąc poważne zagrożenie dla przyszłości danego kraju; w miejsce tradycyjnej pracy trzeba jednak zaproponować reglamentowaną czasowo pracę przy zapewnieniu utrzymania a nawet wzrostu standardu życia (z punktu widzenia teorii, nauki i marnotrawnych dóbr jest to możliwe); powinno się „zagszparować” społecznie i użytecznie czas wolny ludziom, eliminując tym samym zjawiska patologiczne.

Bezrobocie, jak już wspomniano, powoduje nie tylko skutki społeczno-ekonomiczne, lecz także psychospołeczne i moralne. Tak więc społeczno-ekonomiczne skutki bezrobocia przejawiają się w takich zjawiskach, jak<sup>20</sup>:

- długotrwałe bezrobocie obniża sytuację materialną ludzi, powodując przy tym obniżenie standardu życia na skutek wyczerpywania się oszczędności, które pracujący nagromadzili z własnej pracy;
- wszelkie zabezpieczenia socjalne (zasiłki) dla bezrobotnych gwarantują skromne minimum egzystencji bezrobotnego i jego rodziny; wpływa to decydująco na warunki mieszkaniowe (zamiana mieszkania na mniejsze, często o gorszym standardzie), rezygnację z życia towarzyskiego i nierzadko rezygnację z kształcenia dzieci;
- zasiłki dla bezrobotnych przyznawane są okresowo, przy czym im dłużej dany człowiek z nich korzysta oraz z pomocy np. MOPS-u, tym mniejszą ma szansę znalezienia

<sup>19</sup> Z. Piśz, *Zadania społeczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2002, s. 121–125.

<sup>20</sup> E. Marciszewski, *Zarys socjologii pracy*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz 1983, s. 56.



pracy; na ogół pracodawcy bardziej krytycznie oceniają kandydata na pracownika spośród bezrobotnych, uznając, że jest on niechętny do pracy, bądź złym fachowcem; przedłużające się bezrobocie danego człowieka pogarsza jego sytuację materialną i społeczną, a także możliwość wydobycia się z niej.

Skutki psychospołeczne i moralne bezrobocia przejawiają się także m. in. w następujących faktach:

- znaczna część bezrobotnych doświadcza przykrego uczucia swojej społecznej zbędności czy bezużyteczności. Nierzadko się zdarza, że zamożna część społeczeństwa uważa bezrobotnych za osoby leniwe, niechętne do pracy czy też pasożytnicze; sytuacje te powodują wśród bezrobotnych przypadki frustracji, depresji, niekiedy prowadzą do samobójstw; ludzie młodzi szukają tzw. „wyjścia” z tej sytuacji w alkoholizmie czy narkomanii;
- sytuacja bezrobotnego oceniana jest dość często negatywnie ze strony innych ludzi; bezrobotni w większości uważają się za osoby poniżone moralnie w związku ze staraniem się o zasiłki socjalne oraz pobieraniem tych zasiłków; powoduje to izolację od swego środowiska społecznego, zerwanie kontaktów towarzyskich i stosunków z najbliższą rodziną;
- bezrobocie przyczynia się do osłabienia więzi między ludźmi, a nawet uczuć rodzinnych, wzmaga skłonności do naruszania zasad współżycia i pogłębia brak poszanowania dla przepisów prawa, determinuje zachowania społecznie negatywne;
- niektórzy bezrobotni z powodów psychospołecznych skłaniają się do prowadzenia pasożytniczego sposobu życia, wykorzystując istniejące w bardzo zamożnych kręgach sytuacje pomocy społecznej i stają się tzw. „lumperproletariatem”:

Trzeba zauważyć, że mimo negatywnych skutków, bezrobocie jest czasem jednak traktowane jako zjawisko obiektywne a tym samym nie patologiczne. Postęp naukowo-techniczny rozpatruje się jako pozytywny ekonomicznie substytut tradycyjnej pracy, natomiast podaż pracy będzie stale rosła a popyt na nią maleć. Możliwość wykonywania pracy będzie dobrem coraz radszym. Niezbędne jest reglamentowanie pracy w zminimalizowanym czasie pracy. Potrzeba nowej umowy społecznej w tym zakresie. Większość ekonomistów, polityków „pozornie” wierzy w możliwość likwidacji bezrobocia. Niestety bezrobocia całkowicie nie można zlikwidować. Można jego poziom obniżyć, lecz nie zlikwidować.

Przy głoszonych przez ustrój socjalistyczny deklaracjach ideologicznych, że praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela, zarówno moralności jak i socjologowie potwierdzają występujące obniżenie się etosu pracy w Polsce, czyli obniżenie się poziomu moralnych i obyczajowo przyjmowanych wymagań, jakie wiązane są przez członków społeczeństwa z rolą społeczną pracownika. Brak dbałości o mienie społeczne, które traktowano jako mienie niczyje, praca pozorna, fasadowe współzawodnictwo i przodownictwo pracy, wiązały się z zanikiem tradycji godności zawodowej. Zmniejszanie się w wielu środowiskach poczucia powinności sumiennej i rzetelnej pracy spowodowane zostało przez szereg działających przez długie lata czynników. Zła organizacja pracy, marnotrawstwo wyników pracy, przerosty zatrudnienia i duża na ogół „łatwość” uzyskiwania pracy, duży udział świadczeń niezależnych od wyników pracy, nielegalne zarobki przy niskich płacach oficjalnych, uzależnienie płacy od powiązań personalnych i umiejętnej sprawozdawczości w zakresie wykonywania planów produkcyjnych bez powiązania z re-

alnymi wynikami produkcji w oderwanym od rzeczywistości systemie nakazowym – to czynniki, które wpływały ujemnie na etos pracy w Polsce. Czynniki te wpływały również na kształtowanie się postaw roszczeniowych w stosunku do państwa jako podmiotu, który zobowiązany jest realizować zadeklarowane, a w znacznej części nie mające pokrycia materialnego, prawa pracownicze.

Zmiana tak ukształtowanych postaw wobec pracy i wobec zakładu pracy wymaga dłuższego czasu i zdrowych stosunków na rynku pracy. Zagrożenie ekonomiczne wielu zakładów pracy i narastające bezrobocie powodują nie tylko protesty, ale też w jakimś stopniu większą dbałość o miejsce i jakość pracy. Prywatne zakłady pracy egzekwują wyższą wydajność, niekiedy ograniczając uprawnienia pracowników, gdy łatwo jest pozyskać poszukujących pracy. Nieustabilizowane na razie układy ekonomiczne, możliwość pracy „na czarno” przy pobieranym zasiłku dla bezrobotnych nie sprzyjają stabilizacji zawodowej, która w pewnym stopniu jest konieczna dla kształtowania się zdrowego etosu pracy. Nie jest to zresztą możliwe do osiągnięcia przez działanie jedynie czynników ekonomicznych i wymaga przemyślanych oddziaływań socjotechnicznych.

Narastające bezrobocie zarejestrowane, które w styczniu 2014 r. stanowiło w Polsce ok. 14%<sup>21</sup> zatrudnionych, a w niektórych powiatach np. województwa zachodniopomorskiego sięgało aż 30,7%, co stanowi szczególnie groźne zjawisko społeczne, biorąc pod uwagę, iż znacząca grupa bezrobotnych to ludzie w wieku poniżej 25 lat, a więc rozpoczynających dorosłe życie od sytuacji grożącej nędzą i wykolejeniem społecznym<sup>22</sup>.

---

## Konkluzja

---

Podsumowując przedstawioną systematykę tradycyjnych skutków bezrobocia należy podkreślić, że ma ono charakter umowny, gdyż w praktyce skutki te nakładają się na siebie, tworząc trudne do rozdzielenia układy. Np. uwypuklając pozytywne skutki bezrobocia, które w tym przypadku wyraźnie przeważają, trzeba pamiętać, iż swoistą ich psychologiczną „ceną” jest często niepewność uzyskania pożądanej pracy lub obawa przed jej utratą. Jakkolwiek związany z tym stres ma w wielu przypadkach znaczną siłę motywacyjną, która pobudza do aktywności, to u jednostek psychicznie słabszych utrzymujący się niepokój może stanowić również przyczynę zaburzeń zdrowia psychicznego. Oczywiście ze szczególną siłą te i inne zagrożenia występują w sytuacji bezrobocia długookresowego, wobec czego temu typowi bezrobocia przypisuje się przewagę skutków negatywnych nad pozytywnymi.

Rozważając uprawnienia ludzi do pracy należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sprawę posiadania pracy, czyli odpowiednie zatrudnienie dla odpowiednich do tego podmiotów pracy. Sytuacją przeciwną właściwej jest już wspomniane bezrobocie, szczególnie bolesne, gdy zostają nim dotknięci przede wszystkim ludzie młodzi. Zdobywszy poprzez odpowiednią formację kulturową, techniczną i zawodową przygotowanie do pracy – nie mogą znaleźć zatrudnienia. Szczera wola pracy w takiej sytuacji nie wystarcza.

---

<sup>21</sup> Materiały wewnętrzne WUP województwa zachodniopomorskiego.

<sup>22</sup> Materiały wewnętrzne WUP województwa zachodniopomorskiego; Z. Ziemiński, *Elementy socjologii*, Wydawnictwo Ars boni et aequi, Poznań 1994, s. 111.

Gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny rodzi przykre frustracje, dlatego obowiązek świadczeń na rzecz bezrobotnych jest powinnością wynikającą z najbardziej podstawowej zasady porządku moralnego w tej dziedzinie: z prawa do życia i utrzymania.

W minionych czasach pełnego zatrudnienia poszczególne elementy opiekuńczego systemu europejskiego – gwarantowane płace minimalne, ochrona (zabezpieczenie) miejsca pracy, świadczenia chorobowe i dla bezrobotnych – były traktowane głównie jako wspomóżenie „working poor”, tzn. tych pracujących, którzy otrzymują niskie wynagrodzenie. Dzisiaj polityka taka wspomaga na ogół pracujących – „biedni” nie mają pracy.

Niezależnie od kłopotów finansowych, szokiem dla wszystkich jest uświadomienie sobie, że bezpieczeństwo pracy i stabilność socjalna, które wydawały się gwarantowane w ciągu dwóch pokoleń Europejczyków, już nie są aktualne. Nawet utarte przekonanie, że bezrobotnych spotyka się tylko wśród ludzi niewykwalifikowanych i starszych, traci wśród ludzi pozornie uspokajający wpływ. Nie mają pracy ludzie młodzi, w średnim wieku i starsi, lecz najmłodszy wśród bezrobotnych mają największą szansę znalezienia pracy. „Starzenie się” stało się najnowszą formą dyskryminacji w pracy. Zwolnienia związane są między innymi ze zmianami technologii, handlu, konkurencji, itp.<sup>23</sup>. Pracownicy powyżej 40 lat, którzy tracą pracę przekonują się, że wiele przedsiębiorstw poszukuje głównie młodych ludzi w wieku dwudziestu kilku i trzydziestu kilku lat. Starsi pracownicy również coraz bardziej narażeni są na skutki coraz liczniejszych reorganizacji i fuzji przedsiębiorstw, obejmujących często całe kompleksy przemysłowe. Ponadto osoby powyżej 55 roku życia<sup>24</sup> mogły przejść na wcześniejszą emeryturę, jednak w większości przypadków nie zapewniała ona godnego życia.

Wyższe wykształcenie nie jest już takim atutem jak kiedyś. W Polsce ok. 8% ludzi posiada wyższe wykształcenie, lecz absolwenci wyższych uczelni mają poważne problemy ze znalezieniem pracy, mimo że firmy wciąż potrzebują wykształconych i zdolnych do dalszej szybkiej nauki pracowników.

Niedopasowania strukturalne na rynku pracy są istotnym źródłem bezrobocia w polskiej gospodarce. Wskazują na to między innymi zróżnicowane prawdopodobieństwa napływu do bezrobocia i odpływu z bezrobocia w zależności od społeczno-ekonomicznych i demograficznych cech jednostek. Największe prawdopodobieństwo przepływu z zatrudnienia do bezrobocia dotyczy osób w wieku poniżej 25 lat, z wykształceniem podstawowym i zawodowym, które pracują w charakterze robotników w budownictwie, zatrudnionych w sektorze prywatnym i mieszkających w miastach małych i o średniej wielkości. Natomiast najniższe prawdopodobieństwo odpływu z bezrobocia do zatrudnienia dotyczy osób powyżej 45 roku życia, z wykształceniem podstawowym, o dłuższym okresie bezrobocia, zamieszkałych w regionach rolniczych<sup>25</sup>. Te właśnie grupy powinny być selekcjonowane do programów aktywnej polityki państwa na rynku pracy.

<sup>23</sup> Szerzej na temat rynku pracy pisze Z. Kaźmierczak, *Rynek pracy w państwach wysoko rozwiniętych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995.

<sup>24</sup> *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, M. Belka, W. Trzeciakowski, Poltex, Warszawa 1997.

<sup>25</sup> E. Kwiatkowski, *Rynek pracy w procesie transformacji systemowej*, w: *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, M. Belka, W. Trzeciakowski, Poltex, Warszawa 1997.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pojawiły się kasty ludzi „odrzuconych”. Są to ludzie, którzy z pokolenia na pokolenie nie mogą znaleźć pracy. Bezrobocie jest tu dziedziczne. Tych ludzi już nikt nie zatrudni, bo nikt nie chce mieć pracownika z pradziada na dziada nigdzie niepracującego. Nie pomagają programy szkoleń dla bezrobotnych. Programy przekwalifikowania dają mieszane rezultaty: pracownicy przenoszą się z jednego szkolenia do drugiego nieznajdując stałego zatrudnienia. Wiele przedsiębiorstw preferuje pracowników półetatowych lub korzysta z usług agencji tymczasowego zatrudnienia, aby obejść sztywne przepisy w sprawie angażowania i zwalniania.

Owe dylematy utrudniają w państwie demokratycznym posunięcia legislacyjne. Polityka rządu obejmuje różne formy przeciwdziałania bezrobociu i ograniczania jego negatywnych skutków społecznych. Podejmowane są działania mające na celu pobudzenie aktywności gospodarczej sektora prywatnego. W tej dziedzinie wykorzystywana jest cała gama instrumentów stymulujących: począwszy od ulg podatkowych aż po politykę w dziedzinie rozwoju eksportu. Zwiększanie rządowych wydatków na zakup dóbr i usług jest również skutecznym elementem zwiększania zagregowanego popytu pobudzającym do wzrostu produkcji, a tym samym zatrudnienia. Nowe projekty inwestycyjne mogą być połączone z uruchamianiem środków dla wsparcia przedsiębiorstw prywatnych. Poprzez subwencje rząd skłania firmy do tworzenia nowych miejsc pracy.

Nie należy zapominać, że likwidacja ubóstwa, głodu, strachu przed przyszłością, poszanowanie praw człowieka i jego godności, musi być punktem wyjścia każdej myśli. Dlatego jedynie model gospodarki rynkowej, który łączy wolną konkurencję z wartościami społecznymi może przyczyniać się do dobra ogółu idącego w parze z rozwojem gospodarczym. Egzystencja człowieka warunkuje dobra duchowe, kulturę i cywilizację. Praca, możliwość jej otrzymania i utrzymania powinny być dla wszystkich rządów tematem podstawowego działania (gdyż praca warunkuje istnienie człowieka), często jednak są hasłami bez możliwości realizacji<sup>26</sup>.

Podkreślić trzeba, że teoria naturalnej stopy bezrobocia zakłada, iż nawet w modelu równowagi, będzie istnieć bezrobocie nazwane naturalnym. Należy więc przygotować ludzi do faktu, iż bezrobocie jest nieuniknionym warunkiem naszego życia, można je jednak zmniejszyć.

## SOCIOLOGY AND OTHER SCIENCE ABOUT EMPLOYMENT AND UNEMPLOYMENT – PART I

### Abstract

Any views are going through evolution. Man beginning of the XXI century, having behind industrial revolutions, by sparing technique, surrounded by computers, more and more are asking whether the work is a necessity bound only with material reward – or rather one of the values of life – entered the essence of good safety and

<sup>26</sup> Więcej na ten temat można przeczytać w: *Społeczne skutki bezrobocia w wymiarze lokalnym*, red. M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 1992; „Humanizacja Pracy” 1991, nr 1–2; M. Jarosz, *Bezrobocie*, „Studia Socjologiczne” 1991, nr 3–4; *Bezrobocie – Wezwanie dla polskiej gospodarki*, red. F. Frątczak, Z. Strzelecki, J. Witkowski, GUS, Warszawa 1993; M. Kabaj, *Strategie i prognozy przeciwdziałania bezrobociu*, Warszawa 1997.

happiness. Human work is gaining value, which man can possess in a natural way. These values, which provides a direct nature, have long ceased to be enough people. Work is one of the essential characteristics of humanity, is simply the result and the way of manifesting itself. Through the work of a man expresses his individuality in relation to the whole of nature.

**Keywords:** employment, unemployment, labor market.

